

**Sygn. akt I ACa 2033/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 września 2015 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Roman Dzięczek

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SO (del.) Beata Byszewska

Protokolant: praktykant Aleksandra Oleksińska

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa R. R. (1) i G. R.

przeciwko P. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. akt XXIV C 1904/08

**1. oddala apelację,**

**2. zasądza solidarnie od R. R. (1) i G. R. na rzecz P. R. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 2033/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 grudnia 2008 r., sprecyzowanym w piśmie procesowym z dnia 6 grudnia 2010 r., powodowie R. R. (1) i G. R. wnieśli o zasądzenie od pozwanego P. R. na ich rzecz solidarnie kwoty 149.064,11 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, stanowiącej równowartość sprzętu zainstalowanego w lokalu pozwanego oraz o zasądzenie wskazanych szczegółowo w pozwie należności z tytułu bezumownego wykorzystywania przez pozwanego sprzętu zainstalowanego w lokalu pozwanego, tj. łącznie kwoty 444.257,65 zł. Powodowie wnieśli także o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 marca 2009 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie we wniesionym pozwie domagali się również zasądzenia od pozwanego kwoty 21.725,84 zł tytułem kary umownej za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Na rozprawie w dniu 6 grudnia 2010 r. powodowie cofnęli powództwo w tym zakresie wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt 1), nie obciążył R. R. (1) i G. R. kosztami zastępstwa procesowego na rzecz P. R. (pkt 2) oraz ustalił, że R. R. (1) i G. R. solidarnie ponoszą w całości koszty postępowania, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 3).

**Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:**

W dniu 16 lipca 2005 r. pomiędzy P. R. zamieszkałym przy ul. (...) w W. a (...) s.c. R. i G. R. została zawarta umowa nr: C./ (...), której przedmiotem była dostawa, montaż i uruchomienie systemów oraz urządzeń audio-telewizyjnych i elektronicznych w należących do P. R. lokalach nr (...) przy ul. (...) w W.. Pozwany zgodnie z postanowieniami umowy zapłacił powodom kwotę 72.258,30 zł tytułem zaliczki, stanowiącej 40% wartości materiałów. W pozostałej części wynagrodzenie powodów wynikające z umowy nie zostało przez pozwanego uiszczone. Powodowie do dnia 19 października 2005 r. wykonali prace w 90-95%. Wprawdzie nie nastąpił końcowy odbiór prac, ale doszło do wspólnego dokonania prób i sprawdzeń instalacji i systemów. W dniu 20 października 2005 r. w mieszkaniu wybuchł pożar, który spowodowany był zapaleniem się ubrań lub wnętrza szafy od niezabezpieczonej, umieszczonej wewnątrz szafy żarówki. Do powstania pożaru przyczynili się powodowie, ale w mniejszym stopniu również pozwany i jego żona. Mieszkanie pozwanego w dacie pożaru było ubezpieczone w (...). P. R. domagając się odszkodowania na mocy umowy ubezpieczenia zawarł ugodę z ubezpieczycielem, zgodnie z którą (...) zobowiązała się zapłacić na jego rzecz łącznie kwotę 250.000 zł. Po pożarze instalacja w lokalu (...) wymagała w całości wymiany, natomiast w lokalu (...) zachowała się w całości. Zachowały się również sprzęty, tj. ekran plazmowy 50 calowy marki F. typ (...) był sprawny, ale wyłączał się samoczynnie w trakcie oglądania, odtwarzacz wielopłytkowy DVD marki P. typ (...) nr (...) był niesprawny, zmieniarz płyt CD marki P. model PD- (...) nr (...) była niesprawna, dwa tunery radiowe (...) marki D. typ DNY 100: jeden (...) nr (...) był niesprawny, natomiast drugi (...) nr (...) był sprawny oraz wzmacniacz (...) marki D. model (...) nr (...). Pismem z dnia 12 maja 2006 r. pozwany złożył powodom oświadczenie o odstąpieniu od umowy i wezwał ich do zapłaty kwoty 72.258,30 zł tytułem zwrotu wpłaconej zaliczki, kwoty 54.314,61 zł naliczonych odsetek za zwłokę, a nadto kwoty 21.725,84 zł tytułem kary umownej stanowiącej 10% wartości przedmiotu umowy oraz odszkodowania w kwocie 439.263,93 zł. W piśmie P. R. wskazał, że do dnia zwrotu przez powodów wpłaconej zaliczki, przysługuje mu prawo zatrzymania dostarczonych przez nich urządzeń. Równocześnie zastrzegł, iż urządzenia, które zostały na trwałe połączone z lokalami, w których prowadzone były prace, nie podlegają zwrotowi, a ewentualne roszczenia o zwrot ich wartości podlegają potrąceniu z roszczeń przysługujących pozwanemu wobec powodów. Odstąpienie to było skuteczne. Pismem z dnia 24 maja 2006 r. powodowie, nie uznając oświadczenia pozwanego, odstąpili od umowy zawartej z pozwanym, podając za podstawę § 10 ust. 6 umowy, zgodnie z którym wykonawca jest uprawniony do odstąpienia od umowy, jeżeli zamawiający nie realizuje jej postanowień w sposób umożliwiający prowadzenie robót skutkujące niezgodnością z wykonawcą przerwą w ich prowadzeniu, trwającą dłużej niż 30 dni roboczych i zażądali zapłaty kary umownej w wysokości 10% wartości przedmiotu umowy, tj. kwoty 21.725,84 zł oraz wydania rzeczy ruchomych stanowiących ich własność, a wniesionych do lokali w związku z realizacją umowy. Toczące się w wyniku zawiadomienia złożonego przez powodów śledztwo w sprawie przywłaszczenia mienia w postaci sprzętu elektronicznego o wartości 190.000 zł, dokonanego w dniu 24 maja 2006 r. w W. przy ul. (...) na szkodę firmy (...) s. c., tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k., zostało umorzone w dniu 16 stycznia 2007 r. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Pismem z dnia 17 września 2008 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 446.217,14 zł w tym kwoty 149.064,11 zł tytułem wartości sprzętu zainstalowanego w lokalu powoda, kwoty 21.725,84 zł tytułem kary umownej za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego, a w pozostałej części roszczenie dotyczyło należność z tytułu bezumownego korzystania ze sprzętów należących do powodów.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 17 marca 2009 r. w sprawie o sygn. akt II C 595/06, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2010 r., sygn. akt I ACa 621/09, zasądził tytułem odszkodowania od R. R. (1) i G. R. na rzecz P. R. kwotę 169.828 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2006 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.517,84 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2006 r. do dnia zapłaty. Pozwany po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie II C 595/06 wezwał powodów do odbioru pozostałego po pożarze sprzętu, który pozostawał w jego posiadaniu tytułem zabezpieczenia. Sprzęty te do czasu rozstrzygnięcia niniejszej

sprawy nie zostały odebrane przez powodów. Pozwany chciał ugodowo zakończyć sprawę i zwrócić powodom sprzęt, jednakże do ugody nie doszło z uwagi na nie przyjęcie warunków przez powodów.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dowodów załączonych do akt sprawy, które nie były kwestionowane przez strony i których wiarygodność nie budziła też wątpliwości Sądu. W toku postępowania, dla pełniejszego wyjaśnienia spornych kwestii, mimo sprzeciwu pozwanego, Sąd Okręgowy dopuścił również dowód z akt spraw karnych toczących się między stronami. Dokumenty uzyskane w wyniku analizy przedmiotowych akt zostały załączone do niniejszej sprawy i także stanowiły podstawę ustaleń Sądu. Ustaleń faktycznych Sąd I instancji dokonał również na podstawie zeznań świadków oraz stron. Świadek Ł. K. wskazał, iż urządzenia audio-wideo wraz ze sprzętem elektrycznym potrzebnym do jego zainstalowania zamontowane w mieszkaniu pozwanego były warte ok. 50.000 zł. Podkreślił, iż wprawdzie nie pamięta dokładnie marek i modeli tych sprzętów, ale wie jaki był ich rodzaj oraz ilość. Zeznania te Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne, albowiem świadek jako pracownik powodów uczestniczył w pracach w mieszkaniu pozwanego i miał bezpośrednią wiedzę na ten temat. Za zasługujące na wiarę uznane również zostały zeznania świadków J. P. oraz I. R.. Ich zeznania dotyczące rodzajów zniszczeń po pożarze wzajemnie się uzupełniały i znajdowały potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał również zeznania świadka P. D., który wykonywał częściowo prace w mieszkaniu pozwanego. Świadek wskazał, iż nie pamięta czy cały sprzęt został zainstalowany w mieszkaniu pozwanego, a jego wartość określił na około 80.000 zł, jednakże nie miał pewności co do tej kwoty. Za niewnoszące nic do sprawy uznane zostały zeznania świadków L. B. i G. A., albowiem świadkowie ci nie posiadali informacji dotyczących wykonania umowy w mieszkaniu pozwanego, a potwierdzili jedynie fachowość i rynkową renomę powodów. Za w pełni wiarygodne Sąd I instancji uznał zeznania powoda R. R. (1) oraz pozwanego P. R., dotyczące wzajemnych rozliczeń po pożarze. W sprawie powołany został dowód z opinii biegłego z zakresu instalacji i urządzeń elektrycznych, bezpieczeństwa eksploatacji urządzeń elektrycznych i teletechnicznych J. J., który wskazał, iż w sprawie brak jest schematów ideowych i opisów instalacji strukturalnej systemu (...) co uniemożliwiało jednoznaczne ustalenia w sprawie. Sąd Okręgowy powołał również dowód z opinii biegłego na okoliczność stosowania na rynku najmu urządzeń elektronicznych jako sposobu posykiwania dostępu do sprzętu elektronicznego oraz na okoliczność wysokości i naliczania stawek czynszu stosowanych przy najmie takiego sprzętu. Powołany w tym zakresie biegły E. R. wskazał, iż istnieje wprawdzie rynek najmu sprzętu, ale wysokość i sposób naliczania stawek na tym rynku nie przystaje do okoliczności sprawy, albowiem zwykle polega on na wypożyczeniu krótkotrwałym. Podkreślił, że nie był w stanie ustalić specyfikacji sprzętu rzeczywiście zakupionego i dostarczonego przez powodów do mieszkania, w związku z czym nie mógł sporządzić dokładnego i ostatecznego spisu zbioru sprzętu, a nadto obecnie na rynku najmu nie występują urządzenia stanowiące elementy składowe większych instalacji. Z kolei biegły E. G. w opinii dotyczącej wyceny ruchomości, uzupełnionej w dniu 5 lutego 2014 r., określił, iż wartość rynkowa urządzeń elektronicznych pozostałych po pożarze wynosi 20.113 zł, cena najmu urządzeń 6.034 zł, a nakłady poniesione na czyszczenie naprawę i uruchomienie sprzętów wyniosły 300 zł. Wskazane opinie nie budziły wątpliwości Sądu I instancji, były bowiem logiczne, rzeczowe i zostały sporządzone przez osoby posiadające fachową wiedzę.

Sąd Okręgowy wskazał, iż powodowie dochodzili w niniejszym postępowaniu zapłaty kwoty 149.064,11 zł tytułem nakładów poczynionych na rzecz pozwanego na mocy zawartej umowy oraz rekompensaty za korzystanie przez pozwanego ze sprzętów należących do powodów. Zdaniem Sądu I instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem powodowie nie udowodnili wysokości przysługującego im roszczenia. W myśl art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywał na powodach, zatem to oni ponosili ryzyko ujemnych skutków braku swej aktywności.

Dochodzona kwota 149.064,11 zł stanowiła różnicę między wynagrodzeniem, jakie należałoby się powodom za wykonanie umowy, a zapłaconą przez pozwanego zaliczką. Taka wysokość roszczenia nie znajdowała jednakże potwierdzenia w realiach sprawy. Bezsporny między stronami był fakt wykonania do dnia 20 października 2005 r. przez powodów w lokalu pozwanego prac w 90-95%. W związku z powyższym w dniu pożaru prace te nie zostały ukończone, a zatem umowa nie została w pełni zrealizowana. Już chociażby sam ten fakt nie dawał podstaw do zasądzenia na rzecz powodów należności wynikającej z zawartej między stronami umowy w pełnej wysokości. W ocenie Sądu Okręgowego nie można bowiem żądać zasądzenia całości roszczenia w przypadku, gdy nie wykonano w

całości robót, na które strony się umówiły. Pozwany odstąpił od umowy, ale z winy leżącej po stronie powodów, a zatem nie może ponosić w tym zakresie negatywnych skutków. Ponadto umowa nr: C./ (...) nie została przez powodów należycie wykonana, albowiem część robót wykonano niezgodnie z zasadami sztuki, co zostało ustalone w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 kwietnia 2010 r., sygn. akt I ACa 621/09. Również ta okoliczność nie uzasadniała przyznania powodom w całości należności wynikającej z zawartej z pozwanym umowy. Sąd Apelacyjny w przytoczonym powyżej wyroku wprawdzie wskazał, iż pozwanym należy się zapłata za wykonane instalacje, zarówno w części zniszczonej w wyniku pożaru, jak i za te, które są nadal własnością i przedmiotem posiadania pozwanego, jednakże dookreślił, iż zapłata za zniszczone części dotyczy jedynie zakresu, za który odpowiedzialność ponosi P. R.. W toku niniejszego postępowania powodowie wnosząc o zapłatę całości należności pominęli okoliczność, iż to oni w znacznej mierze przyczynili się do wybuchu pożaru w mieszkaniu pozwanego, a tym samym nie wykazali w jakiej części i w jakiej wysokości pozwany ponosi odpowiedzialność za zniszczenia. Żądanie zasądzenia pełnej wysokości wynagrodzenia nie uwzględniało zatem stosunkowego rozdzielenia odpowiedzialności i wynikających z tego skutków finansowych. Sąd I instancji wskazał również, że kwota określona zawartą pomiędzy stronami umową stanowiła sumę wynagrodzenia dla powodów z tytułu wykonania prac (tzw. robocizna) oraz kwotę stanowiącą równowartość sprzętów, jakie miały być zainstalowane w mieszkaniu pozwanego. W świetle powyższych ustaleń nie bez znaczenia dla sprawy był zatem fakt, iż pożar, jaki wybuchł w mieszkaniu pozwanego, a do którego przyczyniły się w znacznym stopniu działania powodów, zniweczył niewątpliwie rezultat już wykonanych przez nich prac. Dlatego też pozwany nie mógł czerpać korzyści z działań powodów, a prace w przeważającym zakresie musiały zostać wykonane ponownie. W wyniku pożaru, co nie było kwestionowane w toku postępowania przez strony, niektóre sprzęty takie jak ekran plazmowy, odtwarzacz wielopłytkowy DVD, zmieniarz płyt CD, dwa tunery radiowe i wzmacniacz marki D. nie uległy w całości zniszczeniu i nadal znajdują się w posiadaniu pozwanego. P. R. mając na względzie rozszczenie jakie przysługiwało mu względem powodów dokonał zatrzymania przedmiotowych sprzętów. Po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie II C 595/06 pozwany wezwał powodów do odbioru ww. sprzętów, do czego jednak nie doszło. W toku niniejszego procesu pozwany również wyraził chęć zwrotu posiadanych urządzeń, ale powodowie nie byli tym zainteresowani, gdyż jak wielokrotnie wskazywali sprzęt jest obecnie dla nich bezwartościowy i jedynie zapłata pełnej ceny zakupu będzie stanowiła dla nich rekompensatę. Taki sposób określenia żądania nie zasługiwał w ocenie Sądu I instancji na uwzględnienie. Po pierwsze, powodowie nie wykazali rodzaju i wartości sprzętów, które zostały zamontowane w mieszkaniu pozwanego. Powołany w sprawie biegły określił, iż mimo dużej ilości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie sposób było stwierdzić powyższych okoliczności. Ponadto przesłuchani w sprawie świadkowie zeznali, iż nie wiedzą, czy w mieszkaniu pozwanego zamontowany był już cały wymagany sprzęt i nie byli pewni co do jego wartości. Zdaniem Sądu Okręgowego również fakt pożaru i wynikających z niego zniszczeń, do których przyczynili się powodowie, nie uzasadniał zapłaty pierwotnej rynkowej wartości tychże sprzętów, a urządzenia które pozostały, co zostało stwierdzone przez biegłego, nie są w pełni sprawne. Nie ulegało zatem wątpliwości, iż powodowie nie udowodnili wysokości dochodzonego roszczenia, a jego wysokość nie była również możliwa do ustalenia przez powołanych w sprawie biegłych. Nie można było przy tym uznać, że z uwagi na niemożność ustalenia wartości sprzętu, powodom należała się wypłata jego pełnej wartości, albowiem zasądzenie takiej kwoty spowodowałoby przysporzenie po stronie powodów za to, że swoim działaniem doprowadzili oni do zniszczenia. Za nieuzasadnione uznane również zostało stanowisko powodów, iż pozwany nie odniósł szkód, albowiem uzyskał całkowitą rekompensatę od towarzystwa ubezpieczeniowego za pozyskane od powodów nakłady. Nie ulegało wątpliwości, iż kosztorys elektryczny zakresu szkody wykonany przez (...) obejmował zarówno telewizor, jak i zestaw kina domowego, jednakże wykonanie tego kosztorysu nie oznaczało automatycznie, iż sprzęty te weszły w zakres szkody uwzględnionej przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Sam kosztorys stanowi podstawę odszkodowania, jednakże nie oznacza, że wszystkie wymienione w nim pozycje zostały następnie uwzględnione przy ustalaniu wysokości odszkodowania. Z kosztorysu wynikało, iż sam remont budowlany z materiałami kosztował 168.328,73 zł, natomiast kosztorys elektryczny wskazywał na dwa warianty szkody, tj. w kwocie 123.294 zł lub 142.462,60 zł. Ubezpieczyciel początkowo odmówił w całości wypłaty odszkodowania, jednakże na etapie sądowym doszło do zawarcia ugody, w wyniku której P. R. otrzymał tytułem odszkodowania kwotę 250.000 zł. Ugoda ta nie określała rodzaju szkód, które zaspokajała, a zatem nie było wiadomo, które z pozycji z kosztorysów weszły w zakres przyznanej szkody. Dlatego też w ocenie Sądu I instancji kategoryczne stwierdzenie powodów, iż pozwany otrzymał w pełnej wysokości rekompensatę za całość tego, co wnieśli oni do lokalu, nie znajdowało potwierdzenia w realiach sprawy. Mając na uwadze, iż powodowie otrzymali zaliczkę w kwocie

72.258,30 zł, która jak przesądził Sąd Apelacyjny w przywołanym wyroku stanowiła część świadczenia zamawiającego na rzecz wykonawców i obejmowała wynagrodzenie za wykonanie dzieła, uznać należało, że roszczenia powodów wynikające z umowy z P. R. zostały już zaspokojone. Powodowie otrzymali zatem kwotę, która w całości zaspokajała ich roszczenie.

W odniesieniu do roszczenia o bezumowne korzystanie z ruchomości, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż powodowie nieprawidłowo określili wysokość wynagrodzenia z tego tytułu. Wynagrodzenie to nie jest bowiem świadczeniem okresowym i przysługuje za cały okres bezumownego korzystania, a zatem powodowie powinni wskazać całą kwotę jaką dochodzą z tego tytułu, bez rozbijania jej na poszczególne okresy. Uchybienie to jednakże samo w sobie nie dawało podstaw do oddalenia powództwa. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego powinno odpowiadać dochodowi, jaki właściciel mógłby osiągnąć z czynszu za najem lub dzierżawę rzeczy, czy też, patrząc na to z drugiej strony, wynagrodzeniu, jakie posiadacz samoistny musiałby zapłacić właścicielowi, gdyby korzystał z rzeczy na podstawie umowy najmu lub dzierżawy, biorąc pod uwagę ceny występujące na danym rynku. Powodowie dochodzili wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z różnych sprzętów, a zatem powinni wykazać konkretne stawki rynkowe przysługujące za korzystanie z każdej rzeczy odrębnie, czego jednak nie uczynili. Stawki wskazane przez powodów w pozwie nie znajdowały odzwierciedlenia w rzeczywistości, albowiem jak wskazał biegły, co do sprzętów stanowiących elementy większej instalacji nie istnieje rynek najmu, a określenie stawek dla najmu długoterminowego tych sprzętów jest niemożliwe. Ponadto sami powodowie wskazywali na niemożność ustalenia stanu tychże urządzeń i wskazywali, iż stawki powinny być liczone wg ceny zakupu, co jednak było niemożliwe z uwagi na pożar, jakiemu te sprzęty uległy i wynikające z tego obniżenie ich realnej wartości. Ponadto w ocenie Sądu I instancji po stronie pozwanego nie zaistniały przesłanki konieczne dla stwierdzenia bezumownego korzystania z ruchomości powodów. Pozwanemu przysługiwało niewątpliwie prawo zatrzymania rzeczy, albowiem posiadał on względem powodów roszczenie o zapłatę, a po uprawomocnieniu się orzeczenia zasądzającego należność na jego rzecz wyraził chęć zwrotu zatrzymanych sprzętów. Ponadto część sprzętów w wyniku pożaru uległa zniszczeniu, a zatem nie sposób było mówić, aby znajdowała się ona w posiadaniu pozwanego i aby mógł on z nich swobodnie korzystać. Co więcej sprzęty, które pozostały po pożarze również nie były w pełni sprawne, np. telewizor samoczynnie się wyłącza, zmieniarka płyt nie działa, a zatem wątpliwym było, aby pozwany mimo faktycznego posiadania tych sprzętów z nich korzystał. Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenie o zapłatę wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z urządzeń było bezpodstawne i nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji dodał, że gdyby nawet przyjąć, że powodom, którzy nie udowodnili wysokości roszczenia, przysługiwały względem pozwanego jeszcze jakieś roszczenia wynikające z zawartej umowy, to ich zasadność podlegałaby ocenie przez pryzmat art. 5 k.c. Analizując, czy zachowanie powodów w realiach niniejszej sprawy nie stanowiło nadużycia prawa, Sąd I instancji miał na względzie całokształt okoliczności sporu i uznał, iż domaganie się dalszego wynagrodzenia za wykonaną pracę przez powodów, którzy w wyniku nienależytego wykonania umowy doprowadzili w znacznej mierze do zniweczenia jej skutków i spowodowali pożar w mieszkaniu pozwanego, było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a konkretnie z zasadami słuszności i dobrymi obyczajami. Zapłata dalszego wynagrodzenia stanowiłaby bowiem formę wykonania przez pozwanego umowy, przy braku wzajemnego świadczenia po stronie powodów. Za takie zachowanie uznać należało również domaganie się przez powodów wynagrodzenia za korzystanie ze sprzętów, zwłaszcza w wysokości przekraczającej znacznie kwotę ustaloną umową, mając na względzie, iż sprzęty te nie mogły być wykorzystane przez pozwanego zgodnie z ich przeznaczeniem.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na względzie wynik procesu, obciążając nimi powodów i pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie na mocy art. 108 k.p.c. referendarzowi sądowemu. Sąd nie obciążył jednak powodów kosztami zastępstwa procesowego, uznając, że z uwagi na ich trudną sytuację majątkową istnieją podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c.

***Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli powodowie, zaskarżając go w zakresie punktu 1 w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 149.064,59 zł z tytułu wartości sprzętu i usług zrealizowanych w lokalu pozwanego oraz w zakresie punktu 3. Zarzucili:***

1/ błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału poprzez:

- przyjęcie niemożności ustalenia wartości prac i sprzętu dostarczonego przez pozwanych, w tym wartości tych prac i sprzętów zniszczonych po zaistnieniu pożaru - i w konsekwencji przyjęcie, iż wartość ta nie została wykazana;

- nieuprawnione powoływanie się na nieistotny element w postaci powodów powstania szkody pozwanego i zakresu przyczynienia się powodów do jej powstania,

2/ naruszenie prawa materialnego w postaci art. 6 k.c. poprzez błędne zastosowanie,

3/ naruszenie przepisów postępowania:

a/ art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów,

b/ art. 322 k.p.c. poprzez niezastosowanie,

c/ art. 366 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 621/09.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów (solidarnie) kwoty 149.064,59 zł z odsetkami od dnia 18 listopada 2008 r. oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego;

- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację z dnia 9 grudnia 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powodów kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przez Sądem II instancji według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części obejmującej oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 149.064,59 zł, zatem dalsze rozważania ograniczone zostaną do tej części rozstrzygnięcia Sądu I instancji. W pozwie strona powodowa określiła, iż kwota 149.064,59 zł odpowiada wartości sprzętu zainstalowanego w lokalu pozwanego, po odliczeniu kwoty wpłaconej przez P. R. zaliczki. Z kolei w załączniku do protokołu z dnia 16 czerwca 2014 r. powodowie wskazali, iż żądanie zapłaty kwoty 149.064,59 zł odnosi się do finansowego rozliczenia nakładów poczynionych na rzecz pozwanego, które powinny podlegać rozliczeniu wobec rozwiązania umowy poprzez odstąpienie od niej przez jedną ze stron (zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 27 kwietnia 2010 r., w sprawie I ACa 621/09 stroną tą był P. R.). Powodowie podkreślali przy tym, że uprawnienie do rozliczenia nakładów poczynionych przez nich na lokal pozwanego zostało co do zasady potwierdzone w przywołanym wyroku Sądu Apelacyjnego. Rzeczywiście, w wyroku tym Sąd Apelacyjny podniósł, że między stronami sporu istnieje nadal obowiązek rozliczenia się, przy czym należało go zróżnicować w zależności od tego, czy dotyczy części dzieł wykonanych, ale następnie zniszczonych na skutek pożaru lub akcji gaśniczej, czy też części dzieł wykonanych i pozostałych w lokalu, nie zwróconych. Rozliczenie powinno uwzględniać fakt, że doszło do wspólnego dokonania prób i sprawdzenia instalacji i systemów, ich wydania i przyjęcia, przejęcia pieczy i rozpoczęcia użytkowania, mimo braku formalnego odbioru końcowego. R. R. (1) i G. R. mają zatem prawo żądania naprawienia przez P. R. w odpowiednim zakresie szkody wynikłej z niewykonania przez niego zobowiązania dotyczącego rozliczenia spełnionych świadczeń, które po odstąpieniu od umowy nie podlegały zwrotowi. Oznaczało to, że za instalacje i systemy zarówno w części zniszczonej (z tym, że tylko w zakresie, za który odpowiedzialność ponosi P. R.), jak i niezniszczonej (nadającej się do używania, będącej nadal własnością i przedmiotem posiadania P. R.), R. R. (1) i G. R. należy się zapłata. Za sporną uznana została kwestia, czy zapłata winna obejmować także końcowe

elementy systemów (odbiorniki), które nadawały się do wykorzystania, zostały zachowane i wykorzystane przez P. R. po remoncie lokalu i naprawie systemów dokonanej przez osoby trzecie. Rozliczenie powinno przy tym uwzględniać, że wzajemne świadczenie P. R. zostało spełnione jedynie w części obejmującej zapłatę zaliczki. Obie strony zgłosiły przy tym względem siebie zarzut zatrzymania posiadanych części świadczeń. Sąd Apelacyjny zauważył także, iż R. R. (1) i G. R. zgłosili zarzut potrącenia wierzytelności w kwocie 149.064,11 zł (tj. tej samej, której dochodzili w ramach niniejszego postępowania) i wskazał, że z przyczyn przytoczonych powyżej wierzytelność ta co do zasady im przysługuje. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie I ACa 621/09 nie pozwalał na poczynienie pełnych ustaleń w tym przedmiocie, tym niemniej - w ocenie Sądu Apelacyjnego - wierzytelność ta nie była mniejsza niż 72.258,30 zł, uiszczona przez P. R. w postaci zaliczki na poczet wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny uznał za możliwe wydanie rozstrzygnięcia jedynie co do tej kwoty (P. R. dochodził jej zwrotu w sprawie I ACa 621/09), wskazując, iż powództwo podlegało oddaleniu na skutek umorzenia zobowiązania w tym zakresie na skutek skutecznego potrącenia wierzytelności R. R. (1) i G. R. przysługującej im z tytułu wykonanych i nie zwróconych instalacji i systemów, zainstalowanych w obu lokalach (nr (...)).

W apelacji powodowie zarzucili naruszenie art. 366 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie I ACa 621/09. Zarzut ten nie został bliżej uzasadniony przez skarżących, zatem należy jedynie przypuszczać, m.in. w oparciu o argumentację prezentowaną przez powodów na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, iż chodziło im o nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy stanowiska Sądu Apelacyjnego, iż co do zasady R. R. (1) i G. R. przysługuje wierzytelność z tytułu odszkodowania za świadczenia, które po odstąpieniu od umowy nie zostały im zwrócone. W części, tj. w zakresie kwoty 72.258,30 zł, wierzytelność ta została nawet uznana za skutecznie przedstawioną do potrącenia.

Z tak postawionym zarzutem nie można było się zgodzić. Zgodnie z treścią art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Powaga rzeczy osądzonej występuje wówczas, gdy przedmiot prawomocnie zakończonego procesu oraz przedmiot kolejnego procesu są identyczne, przy jednoczesnej tożsamości stron obu postępowań (przedmiotowa i podmiotowa identyczność sporu). Dominuje zapatrywanie, iż powagą rzeczy osądzonej objęta jest treść sentencji wyroku, atrybutu tego pozbawione jest natomiast uzasadnienie (motywy rozstrzygnięcia), które może odgrywać wyłącznie rolę pomocniczą. Konsekwencją tego jest też stanowisko, iż wyłączone jest przyjęcie powagi rzeczy osądzonej w sprawie, w której powód domaga się zasądzenia wierzytelności, jeżeli w poprzednim procesie istnienie tej wierzytelności było badane w ramach oceny zasadności zarzutu potrącenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1987 r., III CZP 69/87, OSNC 1989/4/64, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 190/03, Biul. SN 2004/7, s. 10). W świetle powyższego brak było podstaw do przyjęcia, aby w sprawie niniejszej oraz sprawie I ACa 621/09 zachodziła przedmiotowa i podmiotowa identyczność sporu skutkująca przyjęciem powagi rzeczy osądzonej. Gdyby zresztą tak było, to nie skutkowałoby to zmianą zaskarżonego orzeczenia i uwzględnieniem powództwa, ale zachodziłaby negatywna i bezwzględna przesłanka procesowa prowadząca do odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Również moc wiążąca prawomocnego orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) ogranicza się do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia, nie obejmuje natomiast kwestii wstępnych, które sąd przesądził dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją. W konsekwencji mocą wiążącą nie są objęte rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów podnoszonych przez pozwanego, w tym np. zarzutu potrącenia.

W sprawie nie było zatem podstaw do formułowania zarzutów dotyczących naruszenia art. 366 k.p.c., jak też art. 365 § 1 k.p.c. Argumentacja Sądu Apelacyjnego zawarta w wyroku wydanym w sprawie I ACa 621/09, jakkolwiek nie wiążąca w niniejszym postępowaniu, nie pozostawała oczywiście bez wpływu na niniejszą sprawę, nie mogła bowiem być pominięta z uwagi na niewątpliwą trafność argumentów przedstawionych przez Sąd. Argumenty te - wbrew odmiennemu przekonaniu powodów - nie przesądzały jednak wyniku niniejszej sprawy, już choćby z tego powodu, że Sąd Apelacyjny w ww. sprawie odniósł się jedynie do samej zasady odpowiedzialności, pozostawił też wiele kwestii otwartych, nie przesądzając ich ostatecznego rozstrzygnięcia.

Z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy za okoliczność zupełnie podstawową uznać należało niesporny ostatecznie między stronami fakt, iż P. R. odstąpił skutecznie od umowy nr: C./ (...), składając w dniu 12 maja 2006 r. stosowne oświadczenie. Okoliczność ta wyjaśniona została przez Sąd Apelacyjny w sprawie I ACa 621/09 i strony uznały trafność przedstawionej argumentacji. Również Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela tę argumentację i uznaje, że to pozwany złożył skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 16 lipca 2005 r.

Jednoznacznie dominuje w orzecznictwie stanowisko, iż skuteczne odstąpienie od umowy, tak ustawowe, jak i umowne, działa *ex tunc* (za wyjątkiem stosunków zobowiązaniowych o skutku trwałym), zatem niweczy łączący dotychczas strony stosunek prawny i prowadzi do sytuacji, jakby umowa nie została zawarta. Upadek umowy ze skutkiem wstecznym powoduje, że strony nie będąc już związane węzłem obligacyjnym, nie są zobowiązane do wykonania umowy, nie przysługują im więc roszczenia wynikające z umowy, w tym przede wszystkim roszczenie o zapłatę wynagrodzenia (jego odpowiedniej części). Między stronami powstaje za to obowiązek rozliczenia się na podstawie art. 494 k.c. (w niniejszej sprawie w brzmieniu obowiązującym przed 25 grudnia 2014 r.) - tj. zobowiązane są zwrócić sobie wszystko co otrzymały dotychczas w wykonaniu umowy, a strona odstępująca od umowy, czyli ta, która wykonała przysługujące jej ustawowe prawo odstąpienia od umowy, może żądać również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2004 r., IV CK 340/04, LEX nr 284215, z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 112/10, OSNC-ZD 2011/2/40, z dnia 20 czerwca 2013 r., IV CSK 704/12, OSNC 2014/3/33, z dnia 17 czerwca 2015 r., I CSK 622/14, LEX nr 1771589, z dnia 14 października 2015 r., V CSK 720/14, LEX nr 1929136). Również w sprawie I ACa 621/09 Sąd Apelacyjny przyjął, że złożone przez P. R. w dniu 12 maja 2006 r. odstąpienie od umowy nr: C./ (...) wywołało skutek *ex tunc* i prowadziło do rozliczenia się stron według zasad wynikających z art. 494 k.c. To stanowisko podziela również Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie.

Obowiązki wynikające z art. 494 k.c. traktować należy jako zobowiązanie, do którego stosuje się przepisy o wykonaniu i skutkach niewykonania zobowiązań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 507/09, LEX nr 737243, jak również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., I CSK 13/08, LEX nr 637699). Nie mają natomiast zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, bowiem dominuje w orzecznictwie stanowisko, iż wyłączony jest zbieg roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Oznacza to m.in., iż zobowiązany do zwrotu nie może bronić się zarzutem, iż nie jest już wzbogacony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2005 r., V CK 165/05, LEX nr 369417 oraz z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 523/08, OSNC-ZD 2010/1/12). Stanowisko o braku zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu wyraził też Sąd Apelacyjny w sprawie I ACa 621/09.

Zwrot świadczeń na podstawie art. 494 k.c. zasadniczo powinien nastąpić w naturze. Oczywiście nie zawsze jest to możliwe i wówczas może powstać obowiązek stosownego rozliczenia się, a nawet obowiązek naprawienia szkody na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Odnosząc powyższe rozważania prawne do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy zauważyć należało, że w związku ze złożeniem przez pozwanego w dniu 12 maja 2006 r. oświadczenia o odstąpieniu od umowy po obu stronach powstało uprawnienie do żądania zwrotu spełnionych dotychczas świadczeń. P. R., co było w sprawie bezsporne, w ramach umowy nr: C./ (...) przekazał powodowi zaliczkę w wysokości 72.258,30 zł, zatem po jego stronie powstało roszczenie o zwrot tej kwoty. Z kolei do strony R. R. (1) i G. R. powstało roszczenie o zwrot spełnionych świadczeń niepieniężnych, którego charakter nie był już tak jednorodny i wymagał bardziej precyzyjnej analizy. Zauważyć należało, że zawarta przez strony w dniu 16 lipca 2005 r. umowa o dzieło (kwalifikacja przyjęta przez Sąd Apelacyjny w sprawie I ACa 621/09 i niekwestionowana w sprawie niniejszej) nakładała na powodów szereg obowiązków dotyczących wykonania wskazanych instalacji, w tym dostawy, montażu i uruchomienia określonych w umowie systemów. Jak wynikało z przedmiotowej umowy powodowie dostarczyli i zamontowali w domu pozwanego różnego rodzaju urządzenia i odbiorniki, z czego część niewątpliwie została połączona z lokalem w sposób



trwały, uniemożliwiający odłączenie bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo przedmiotu odłączonego (np. okablowanie, wmontowane w ściany głośniki), jednakże część stanowiła w pełni samodzielne rzeczy, które powinny podlegać zwrotowi w ramach art. 494 k.c. Zauważyć należało, że sami powodowie przyznali w niniejszej sprawie, iż np. odbiornik telewizyjny oraz sprzęt nagłośnieniowy nie zostały trwale związane z lokalem (vide k. 115). Skoro zatem po obu stronach powstały roszczenia zwrotne, to równocześnie każdej z nich przysługiwało uprawnienie do powołania się na prawo zatrzymania określone w art. 496 k.c. P. R. na prawo zatrzymania dostarczonych przez powodów urządzeń powołał się już w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy z dnia 12 maja 2006 r., wskazując, iż urządzenia te wyda po zwrocie zaliczki w wysokości 72.258,30 zł (vide k. 285). Z kolei R. R. (1) i G. R. zażądali zwrotu rzeczy ruchomych wniesionych do lokalu pozwanego w terminie 3 dni od otrzymania ich pisma z dnia 24 maja 2006 r. zawierającego oświadczenie powodów o odstąpieniu od umowy nr: C./ (...) (vide k. 36). Bezsporne w sprawie było, iż ani powodowie nie zwrócili pozwanemu zaliczki, ani pozwany nie zwrócił powodom wniesionych do lokalu ruchomości. P. R. wystąpił o zwrot zaliczki w wysokości 72.258,30 zł i sprawa ta rozstrzygnięta została prawomocnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie I ACa 621/09, o czym była już mowa powyżej. Z kolei R. R. (1) i G. R. zażądali zapłaty kwoty 149.064,11 zł, stanowiącej równowartość sprzętu zainstalowanego u P. R., po odliczeniu kwoty wpłaconej zaliczki (vide k. 37-39 - wezwanie do zapłaty z dnia 17 września 2008 r.) i wystąpili o jej zasądzenie w ramach niniejszego postępowania. Uzasadniając żądanie zasądzenia tej kwoty wskazali, że po pierwsze wątpliwe jest, aby P. R. kiedykolwiek zwrócił wniesione do jego lokalu rzeczy, a po drugie, że z uwagi na znaczący upływ czasu od zamontowania tych rzeczy w lokalu pozwanego, ich wartość znacząco zmalała. W odpowiedzi na pozew pozwany powołał się na zarzut zatrzymania, wskazując, iż urządzenia, które nie uległy zniszczeniu w pożarze zostaną niezwłocznie powodom zwrócone po uregulowaniu zobowiązań objętych powództwem P. R. (vide k. 64). Jak wynika z niekwestionowanych w apelacji ustaleń Sądu Okręgowego, po zakończeniu sprawy I ACa 621/09 pozwany wezwał powodów do odbioru pozostającego po pożarze sprzętu, jednak sprzęt ten nie został odebranych przez R. R. (1) i G. R..

Jak wskazuje się w judykaturze, zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c., art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Podkreślenia wymaga to, iż skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002/12/155, z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01, LEX nr 157326, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 204/04, LEX nr 277849).

W świetle przedstawionych powyżej okoliczności stwierdzić należało, że niewątpliwie P. R. przysługiwało uprawnienie do powołania się na prawo zatrzymania, co skutkowało tym, że powodowie nie mogli skutecznie żądać fizycznego wydania im rzeczy, które wniesli do lokalu pozwanego w ramach wykonywania umowy z dnia 16 lipca 2005 r. Jak wskazuje się przy tym zgodnie w judykaturze i piśmiennictwie prawo zatrzymania jest niezależne od wartości świadczeń, które mają zostać spełnione przez strony. Oznaczało to, że powodom, jakkolwiek przysługiwało na podstawie art. 494 k.c. roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia, to jednak nie mogło być ono skutecznie zrealizowane w związku z podniesieniem przez pozwanego zarzutu o charakterze hamującym. Nie oznaczało to jednak unicestwienia roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia, ani tym bardziej przekształcenia go w roszczenie o zapłatę równowartości rzeczy. Zauważyć należało, że po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie I ACa 621/09 P. R. zaoferował powodom zwrot rzeczy, ale R. R. (1) i G. R. nie byli zainteresowani ich odbiorem. Takie postępowanie powodów nie mogło jednak stanowić uzasadnienia dla dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia pieniężnego. Argumenty podniesione na jego poparcie nie mogły zostać uznane za trafne. Po pierwsze, wbrew obawom powodów pozwany zaoferował zwrot rzeczy, kiedy tylko przestało służyć mu prawo zatrzymania. Jak już powyżej była o tym mowa do daty wydania wyroku przez Sąd II instancji w sprawie I ACa 621/09 P. R. korzystał ze swojego uprawnienia i nie można mu było zarzucić bezprawnego zaniechania zwrotu świadczenia, które otrzymał od powodów w ramach umowy nr: C./ (...). Po drugie, kwestia wpływu czasu na wartość zainstalowanych przez powodów urządzeń pozostawała bez znaczenia dla samego rozliczenia się stron według reguł wynikających z art. 494 k.c. Podsumowując, R. R. (1) i G. R. przysługuje roszczenie o zwrot wniesionych do lokalu i możliwych do wydania rzeczy, nie zaś

roszczenie o zapłatę równowartości zainstalowanego sprzętu. Rozważania te dotyczyły z pewnością telewizora - ekranu plazmowego F. (...) - S (wartość 24.455,20 zł), sprzętu nagłośnieniowego, w tym 2 tunery radiowe, zmieniarz płyt CD, odtwarzacz DVD, amplituner, a także pilota systemowego. Zauważyć należało, że powodowie sami w pozwie wskazali, iż telewizor i sprzęt nagłośnieniowy stanowiły 60-70% wartości całego zamontowanego u pozwanego sprzętu (vide k. 5).

Z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne było zatem wykazanie jakie rzeczy mogły zostać fizycznie zwrócone przez P. R., a jakie nie, w związku z trwałym połączeniem ich z lokalem należącym do pozwanego. Okoliczności te miały kluczowe znaczenie dla określenia zasad rozliczenia się stron na podstawie art. 494 k.c. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. To na powodzie zatem ciążył obowiązek przedstawienia dowodów, które uzasadniałyby dochodzone roszczenie pod względem faktycznym. Jak już powyżej była o tym mowa R. R. (1) i G. R. nie mogą domagać się zapłaty za równowartość tych rzeczy, które mogły i mogą w dalszym ciągu zostać im wydane. Dotyczy to z pewnością rzeczy wyliczonych powyżej, jednakże na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie ma możliwości jednoznacznego ustalenia, czy są to wszystkie rzeczy, które mogą zostać powodom zwrócone, czy też nie. Istotniejsze jednak dla rozstrzygnięcia sprawy było to, że powodowie nie wykazali dokładnie tych rzeczy, które zostały na trwałe połączone z lokalem pozwanego i nie mogły zostać zwrócone w ramach zwrotu świadczeń na podstawie art. 494 k.c. Jeżeli bowiem nie istnieje możliwość zwrotu świadczeń in natura, powstaje pomiędzy stronami obowiązek rozliczenia się po cenach rynkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015 r., V CSK 197/14, LEX nr 1663420), przy czym, jak już powyżej była o tym mowa zobowiązany do zwrotu świadczenia nie może powoływać się na zarzut nieistnienia wzbogacenia w chwili powstania obowiązku zwrotu, bo nie znajdują w tym zakresie zastosowania przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zwrócić przy tym należało uwagę na następujące okoliczności.

Po pierwsze, w sprawie I ACa 621/09 Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że żądanie P. R. dotyczące zwrotu zaliczki w wysokości 72.258,30 zł podlegało oddaleniu w związku z podniesionym przez R. R. (1) i G. R. zarzutem potrącenia roszczenia odszkodowawczego wynikającego z braku zwrotu na ich rzecz świadczeń w związku z odstąpieniem od umowy. Sąd Apelacyjny wskazał, że jakkolwiek brak było materiału dowodowego do oceny zgłoszonego zarzutu potrącenia w całości, to jednak zgromadzony materiał pozwolił poczynić ustalenie, iż wierzytelność R. R. (1) i G. R. jest nie mniejsza niż 72.258,30 zł. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w sprawie I ACa 621/09 uznał, iż roszczenie P. R. o zwrot zaliczki podlegało oddaleniu „na skutek skutecznego potrącenia wierzytelności pozwanych [tj. R. R. (1) i G. R.] przysługującej im z tytułu wykonanych i nie zwróconych instalacji i systemów, zainstalowanych w obu lokalach (nr (...)).” Powyższe oznaczało, że do kwoty 72.258,30 zł roszczenie powodów wynikające z art. 494 k.c. zostało już zaspokojone, przy czym strona powodowa nie wskazała co dokładnie kwota ta obejmowała. Z przytoczonego powyżej uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wynikało, że kwota ta dotyczyła instalacji i systemów zamontowanych w lokalach nr (...), a we wcześniejszych swoich rozważaniach Sąd Apelacyjny uznał za sporne to, czy rozliczenie stron powinno obejmować końcowe elementy systemów (odbiorniki). Należało zatem uznać, że potrącenie i w konsekwencji rozliczenie musiało objąć wykonane instalacje i systemy, zatem te elementy prac, które połączone zostały w sposób trwały z lokalami, bądź polegały na programowaniu i konfiguracji uruchamianych systemów. Powodowie w niniejszej sprawie nie tylko nie wyjaśnili jak została rozliczona kwota 72.258,30 zł, ale i nie wykazali, aby nie wystarczała ona na rozliczenie tych elementów spełnionego świadczenia, które po odstąpieniu od umowy nie mogły zostać zwrócone in natura. Oznaczało to nieudowodnienie przedmiotowego powództwa.

Po drugie, zauważyć należało, że nawet w samym petitum pozwu powodowie wskazali, iż dochodzona przez nich w niniejszym postępowaniu kwota 149.064,11 zł (różnica pomiędzy wynagrodzeniem z umowy a wpłaconą przez pozwanego zaliczką) stanowiła „wartość sprzętu zainstalowanego w lokalu Pozwanego”. Powodowie nie odnieśli się natomiast w ogóle do kwestii robocizny, która - jak wynika ze zgromadzonego i niespornego w tym zakresie materiału dowodowego - wchodziła w skład całości wynagrodzenia należnego R. R. (1) i G. R.. Na dalszym etapie sprawy powodowie wskazali, iż ich roszczenie dotyczy rozliczenia nakładów poczynionych na rzecz pozwanego, które powinny zostać finansowo rozliczone. Powodowie nie wyjaśnili jednak co rozumieją pod pojęciem „nakładów” i o jakiego rodzaju nakłady konkretnie im chodzi. Zauważyć należy, że ich świadczenia nie miały charakteru nakładów,

ale stanowiły wykonanie zawartej z właścicielem lokali umowy o dzieło. Sprawa niniejsza nie ma charakteru sprawy o rozliczenie nakładów, ale jest sprawą o zwrot spełnionych świadczeń w związku ze skutecznym odstąpieniem od umowy przez jednego z kontrahentów. Jeżeli rozumieć zmianę stanowiska powodów jako objęcie żądaniem pozwu nie tylko równowartości zainstalowanego sprzętu, ale również żądanie rozliczenia robocizny, to zwrócić należało uwagę na następujące okoliczności. Po pierwsze, również w odniesieniu do robocizny powtórzyć by należało wcześniej już sformułowane zastrzeżenia, iż strona powodowa nie wykazała, czy i w jakiej części została ona już uwzględniona w potrąconej kwocie 72.258,30 zł i w związku z tym w jakim zakresie dochodzona jest w niniejszej sprawie. Po drugie, jeżeli chodzi o robociznę, to ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że prace polegające na programowaniu, zestrojeniu i uruchomieniu systemów i instalacji nie zostały wykonane w całości. Powodowie nie wykazali w jakiej dokładnie części wykonali poszczególne prace, których rozliczenia (w całości) domagali się w niniejszej sprawie. Po trzecie, zauważyć należało, że R. R. (1) i G. R. nie wykazali wartości prac w tym zakresie. Ponieważ skutek skutecznego odstąpienia od umowy przestała ona łączyć strony ze skutkiem *ex tunc*, jej ustalenia nie mogą stanowić podstawy dla ustalenia wartości świadczeń, które strony zobowiązane są sobie zwrócić. Świadczenia niemożliwe do zwrotu w naturze obliczane powinny być według cen rynkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015 r., V CSK 197/14, LEX nr 1663420). Powodowie dowodów pozwalających na ustalenie rynkowej wartości ich robocizny nie przedstawili. Ten ostatni argument odnosi się do całego żądania dochodzonego w niniejszej sprawie przez powodów, bowiem wyliczyli oni swoje roszczenie nie poprzez odwołanie się do stawek rynkowych zainstalowanych w lokalu pozwanego rzeczy, ale do postanowień umowy.

Po trzecie, kwestie związane z uzyskaniem przez P. R. świadczenia ubezpieczeniowego nie wpływały bezpośrednio na rozstrzygnięcie sprawy. Przede wszystkim nie wpływało to na zasadniczy obowiązek wzajemnego zwrotu spełnionych świadczeń na podstawie art. 494 k.c. Jak już o tym wspomiano obowiązek ten jest niezależny od kwestii istnienia wzbogacenia po stronie zobowiązanej po zwrotu świadczenia. Nadto zauważyć należało, że powództwo w przedmiotowej sprawie oddalone zostało z tej przyczyny, że powodowie nieprawidłowo sformułowali żądanie (o zapłatę, w sytuacji gdy służy im o zwrot rzeczy) oraz z powodu zaniechań dowodowych, o których mowa jest w niniejszym uzasadnieniu. Nie można też było pomijać okoliczności, że kwestie roszczeń przysługujących P. R., w tym roszczenia odszkodowawczego, nie stanowiły przedmiotu niniejszej sprawy, bowiem rozstrzygane były w sprawie I ACa 621/09. To w tej sprawie istotna była kwestia wysokości świadczenia ubezpieczeniowego uzyskanego przez P. R..

Po czwarte, należało mieć na względzie, że powodowie nie zaskarżyli apelacją wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej oddalenia ich powództwa o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy po odstąpieniu od umowy. Kwestia ta nie stanowiła zatem przedmiotu rozważań Sądu Apelacyjnego.

Po piąte, odnosząc się do twierdzeń powodów zawartych w apelacji, zauważyć należało, iż w orzecznictwie rzeczywiście sformułowane zostało stanowisko o możliwości żądania odszkodowania w związku z pogorszeniem rzeczy na skutek korzystania z niej przez drugą stronę po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Precyzyjnie jednak rzecz ujmując, obowiązek odszkodowawczy powstaje w sytuacji, gdy zmniejszenie wartości (użyteczności) rzeczy było następstwem takich okoliczności, za które kupujący ponosi winę, jak i następstwem korzystania z rzeczy po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1980 r., II CR 190/80, OSNC 1981/1/18). Powodowie nie wykazali, aby pozwany ponosił winę za zmniejszenie wartości rzeczy, które powinny zostać im zwrócone w związku z odstąpieniem od umowy. Powodowie powoływali się przy tym na naturalny spadek wartości rzeczy w związku z upływem czasu. Jak już jednak była o tym mowa powyżej, P. R. był uprawniony do skorzystania z prawa zatrzymania, a następnie to powodowie odmówili odebrania rzeczy. Nie było zatem podstaw do twierdzenia, że pozwany pozostawał w zwłoce ze zwrotem rzeczy, zatem powinien zrekompensować powodom spadek ich wartości. Nie zostało także udowodnione przez powodów, aby pozwany korzystał z rzeczy, które mogły zostać fizycznie zwrócone po odstąpieniu od umowy (okoliczności tej strona pozwana zaprzeczyła, a zeznając w charakterze strony P. R. wskazał, że rzeczy zostały uruchomione jedynie po ich oczyszczeniu po pożarze, następnie nie były jednak używane - vide k. 695-696), a tym bardziej, aby skutek korzystania doszło do zmniejszenia wartości rzeczy. Już z tego powodu nie było podstaw do uwzględnienia roszczenia odszkodowawczego R. R. (1) i G. R.. Nadto, powództwo w tym zakresie nie zostało udowodnione co do wysokości. Powodom przysługuje przede wszystkim roszczenie o zwrot spełnionego

świadczenia w naturze, tj. żądanie zwrotu konkretnych rzeczy, które zostały wniesione do lokali P. R. w ramach wykonania umowy z dnia 16 lipca 2005 r. Powodowie powinni zatem wskazać konkretne rzeczy, wykazać wartość tych rzeczy na datę złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy oraz na datę wytaczania powództwa, bowiem tylko wówczas wykazałoby ile zmniejszyła się wartość rzeczy, które pozwany zobowiązany jest im zwrócić. Dowody na te okoliczności nie zostały przez stronę powodową przedstawione. Dowód z opinii biegłego sądowego E. G. nie mógł zostać uznany za w jakimkolwiek zakresie przydatny do dokonania ustaleń faktycznych, o których mowa była powyżej. Po pierwsze, opinia wyceniała wskazane w niej rzeczy na dzień 20 października 2005 r., tj. dzień pożaru, który nie był istotny dla ustalenia wartości roszczeń powodów, bowiem umowa łączyła strony jeszcze przez ponad 6 miesięcy od tego zdarzenia. Po drugie, opinia nie została oparta na rzetelnym ustaleniu stanu technicznego rzeczy, co wskazał sam biegły podnosząc, iż urządzenia powinny zostać poddane badaniom technicznym przez serwis elektroniczny.

W świetle powyższych rozważań nie można było podzielić zarzutu apelujących dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 322 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Przede wszystkim zauważyć należało, że powodowie nie wystąpili w niniejszej sprawie z właściwymi roszczeniami, a w tym zakresie, w którym można by rozważać odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, nie przedstawili twierdzeń, które sprecyzowałyby dochodzone żądanie, nie zgłosili też dowodów, które zmierzałyby do wykazania wysokości roszczenia odszkodowawczego, a na co zwrócono uwagę we wcześniejszej części uzasadnienia. Wskazane w apelacji twierdzenia o trudnościach z wykazaniem wysokości należnego powodom roszczenia uznać zatem należało za niewykazane. W szczególności strona powodowa nie wykazała dokładnie, które rzeczy mogły zostać fizycznie zwrócone, a które połączone zostały z lokalem pozwanego w sposób trwały, uniemożliwiający już ich odłączenie. Powodowie nie przedstawili też dostatecznie precyzyjnych twierdzeń co do wartości robocizny, stanowiącej przeciw element wynagrodzenia stosownie do postanowień umowy z dnia 16 lipca 2005 r. Brak też było dowodów, które dowodziłyby wartości rynkowej świadczeń, które nie mogły zostać zwrócone powodom przez pozwanego w naturze. Przy takich zaniechaniach ze strony powodów nie było zatem podstaw do odwoływania się do art. 322 k.p.c. Jednocześnie w świetle powyższego nie można było zgodzić się i z tymi zarzutami apelacji, które dotyczyły błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.) oraz sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż nie została przez powodów wykazana wartość prac i sprzętu dostarczonego przez R. R. (1) i G. R.. Odwołanie się w tym zakresie jedynie do postanowień umowy z dnia 16 lipca 2005 r. uznać należało za niewystarczające z przyczyn wskazanych już w niniejszym uzasadnieniu. Za niezasadny uznać także należało zarzut dotyczący naruszenia art. 6 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. W zasadzie były one niesporne między stronami, a zastrzeżenia strony powodowej o charakterze procesowym odnosiły się przede wszystkim do tego, iż Sąd Okręgowy bezzasadnie uznał, iż powodowie nie wykazali wartości prac i sprzętu dostarczonego przez nich pozwanemu. Zarzut ten - z przyczyn wyjaśnionych powyżej - nie był jednak trafny i Sąd Apelacyjny, pomimo znacząco odmiennej materialnoprawnej oceny niniejszej sprawy niż przedstawiona przez Sąd I instancji, w pełni podziela jego podstawowy argument o nieudowodnieniu przez powodów wysokości dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja strony powodowej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).